Rok XI. Nr. 204

Sosnowiec, poniedziałek 27 lipca 1936 roku.

Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...es Redakcji, Ad...racji i Dru...osnowiec, ...a 1a ...kcji

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Zacięte walki toczą się nadal w Hiszpanji

MADRYT. 26. 7. W Madrycie został utworzony 5 pułk milicji ludowej, złożony z młodych ludzi doskonale obeznanych z obsługą karabinów maszynowych. Został również utworzony bataljon składający się wyłącznie z kobiet. Dziennik „Informationes" donosi. szef wojsk powstańczych w Alba-Cete dowódca gwardji cywilnej Chapuli odebrał sobie życie w chwili wkroczenia wojsk rządowych do tego miasta. Dowódca floty hiszpańskiej i minister wojny zwiedzili bazę morską w porcie Kartagyna dokonując inspekcji.

W górach Guaderamy toczą się zacięte walki. Oddziały powstańcze cofają się, a wojska rządowe mają nadzieję odparcia ich w kierunku równiny Segowji i Burgos. W Andaluzji wcielono do wojsk rządowych wielką liczbę ochotników chłopów, którzy walczą zacięcie z powstańcami, posiadający tutaj silniejsze niż gdzieindziej organizacje.

Dowództwo wojsk rządowych przywiązuje wielką wagę do zajęcia miast Albacete i Villa Robledo, gdyż zapewnia to kontrolę nad komunikacją z miastami Alicante, Cartagena, Valencja i Murcia.

Liczba zabitych w Barcelonie wynosi według danych oficjalnych do tej chwili 310 ludzi.

Szef lotnictwa Sandino donosi, że eskadra jego bombarduje w dalszym ciągu Saragossę i okolicę miasta.

Wojska powstańcze zostały tam rozproszone. Po zajęciu miasteczka Caspe posuwają się wojska rządowe w kierunku Saragossy.

Agencja Reutera donosi, że krążownik „Jaime" bombardował wczoraj dwukrotnie Ceutę. Bombardowanie spowodowało poważne szkody.

Skutkiem wydanego przez rząd brytyjski rozkazu ewakuacji, przeszło 7 tysięcy uchodźców czeka na możność powrotu do Salinen.

Zachodzi obawa, że wśród uchodźców wybuchnie epidemja.

Napad na poselstwo polskie w Madrycie

30 strzałów oddano do członków poselstwa

MADRYT. 26. 7. Ubiegłej nocy dokonano napaści na poselstwo polskie w Madrycie, mieszczące się przy Calle Lista 16.

Napaść dokonana została w okolicznościach następujących:

Do poselstwa wracał samochodem późnym wieczorem attache handlowy p. Budzinowski z żoną.

W chwili gdy samochód wjeżdżał na dziedziniec poselstwa, zjawił się oddział szturmowy milicji pod dowództwem kapitana lotnictwa.

Oddział ten zaatakował samochód. Napastnicy oddali ogółem około 30 strzałów.

Jest prawdziwym cudem, że pp. Budzinowscy i znajdujący się w pobliżu woźny poselstwa uniknęli śmierci.

Do poselstwa schroniło się szereg osób z kolonji polskiej oraz przebywający w Madrycie turyści polscy, m. in. hr. Platerowa z synem.

Nagromadzone w poselstwie zapasy żywności mogą starczyć na kilka dni. Wogóle w Madrycie panuje głód.

W związku z napaścią oddziału milicji rządowej na poselstwo, charge d'affaires p. Koziebrodzki, zastępujący bawiącego na urlopie w Polsce ministra Szumiakowskiego, złożył energiczny protest w ministerstwie stanu.

Naskutek tego protestu przed poselstwem umieszczono 4 posterunki

Cała dzielnica, w której mieści się poselstwo, strzeżona jest przez uzbrojonych członków generalnej konfederacji pracy.

Zajście na pograniczu francuskiem

PARYŻ. 26. 7. PAT. Donoszą z Hendaye: Pomiędzy Ibardinem i Irumem wojska powstańcze dzieli od wojsk rządowych pas terytorjum francuskiego pokrytego lasem. Ponieważ wojska rządowe ostrzeliwały ten las, dowódca milicji ludowej hiszpańskiej zawiadomił miejscowe władze francuskie, że w razie ponowienia tej kanonady milicja ludowa przekroczy terytorjum francuskie, aby usunąć powstańców z zajętych pozycyj. O powyższym fakcie dano znać władzom rządowym do Paryża.

Pożar fabryki

KRAKÓW. 26. 7. PAT. Wczoraj po południu w Skawinie w fabryce cykorji „Franca" wybuchł pożar Zniszczeniu uległa 3-piętrowa kamienica, w której pomieszczone były surowce. Pożar został opanowany. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Makabryczna zbrodnia młodej dziewczyny

Za namową kochanka udusiła 2-letnie dziecko

TOMASZÓW 26. 7. Tomaszów został wstrząśnięty do głębi makabryczną zbrodnią, jakiej dopuściła się młodziutka, bo zaledwie lat 18 licząca dziewczyna, Zofja Matuszewska. Matuszewska przed kilku laty poznała na zabawie karnawałowej młodzieńca, z którym następnie nawiązała bliższe stosunki. Po jakimś czasie została matką.

Z początku Matuszewska chowała dziecko u swych rodziców, w dalszym ciągu utrzymując stosunki ze swym przyjacielem, ale kiedy córeczka doszła do 2 lat, pewnego dnia Matuszewska zniknęła razem z dzieckiem z domu swych rodziców. Kiedy przez dłuższy czas dziewczyna nie powracała, matka jej zawiadomiła policję. Po mieście poczęły krążyć wersje, iż młoda dziewczyna dziecko zabiła i uciekła z kochankiem.

Wobec powyższego policja rozesłała za Matuszewską listy gończe, jednak przez kilka miesięcy nie można jej było odszukać, gdyż sprytna zbrodniarka nie meldowała się nigdzie. Dopiero przed kilku dniami jeden z policjantów zauważył na przedmieściu Kaczce młodą dziewczynę, przypominającą mu mocno, mimo zmiany uczesania i eleganckiego stroju, Matuszewską. Po sprawdzeniu tożsamości zbrodniarkę natychmiast aresztowano.

Matuszewska z całym cynizmem, nie próbując nawet się zapierać, opisała szczegółowo rzekomą przyczynę i przebieg potwornej zbrodni. Oto wyprowadziła ona swoją małą córeczkę na cmentarz i udusiła ją, a następnie ciało zakopała bez trumienki w grobie swej siostry.

Do zbrodni tej miał ją namówić przyjaciel, ponieważ oboje uważali, że mała przeszkadza im (!?) w zawarciu węzła małżeńskiego. Aresztowany w godzinę po Matuszewskiej przyjaciel jej kategorycznie zaprzecza tym zeznaniom. Zarówno wyrodną matkę, jak i jej amanta aresztowano, odstawiając do więzienia w Piotrkwie Na zarządzenie władz prokuratorskich przeprowadzona zstała ekshumacja zwłok nieszczęśliwego maleństwa i sekcja zwłok.

Walka z drożyzną we Francji

PARYŻ. 26. 7. PAT. Komisja badająca sprawę cen przygotowuje ustawę mającą przeciwdziałać nieuzasadnionej zwyżce cen produktów. Komisja otrzymała informacje, że w całej niemal Francji zaznaczyła się wielka zwyżka cen cukru.

Już obecnie władze przeprowadzają kontrolę cen najważniejszych produktów i stwierdziwszy nieuzasadnione podwyżki kierują sprawy do prokuratora. Takich spraw wytoczono przeszło 2 tysiące w ostatnim czasie

Schwytanie jednego ze sprawców

napadu bandyckiego na szosie koło Rokitna-Szlacheckiego

Jak donieśliśmy, na szosie koło Rokitna - Szlacheckiego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na wieśniaków powracających furmanką do domu z Zagłębia Dąbrowskiego

Jeden z bandytów uzbrojony był w rewolwer, którym steroryzowano wylęknionych wieśniaków i zabrano im posiadane pieniądze, w sumie około 25 złotych.

Policja zawiadomiona o napadzie rozpoczęła energiczne śledztwo, które doprowadziło do ujęcia jednego ze sprawców napadu.

Mianowicie policja pow. będzińskiego w lesie koło kolonji Tworzeń w Golonogu schwytała znanego bandytę i włamywacza Jana Rygalika. Przy zatrzymanym znaleziono broń. Rygalik został rozpoznany i przyznał się do udziału w napadzie.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie, celem ujęcia dwuch pozostałych sprawców napadu.

Ogonki przed sklepami sowieckiemi

MOSKWA, 26. 7. Wedle doniesień z Leningradu kolejki kupujących przed sklepami spożywczemi są tak duże, że zwróciły uwagę komisarjatu handlu wewnętrznego.

Zdaniem komisarjatu przyczyną powstawania kolejki przed sklepami jest zła organizacja w sklepach. Miejscowe oddziały handlu wewnętrznego otrzymały polecenie zlikwidować te ogonki.

Straszny huragan w Stambule

STAMBUŁ. 26. 7. PAT. W Stambule wielkie spustoszenie wyrządził huragan. Wiele domów zostało zniszczonych, szereg osób poniosło śmierć. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane.

—o-O-o—

Aresztowanie morderców 2 policjantów

KATOWICE. 26. 7. — W wyniku długotrwałych dochodzeń, prowadzonych celem ujawnienia sprawców zabójstwa dwuch policjantów 11 czerwca w Bielszowicach, ustalono nazwiska osbników, którzy stoją pod zarzutem dokonania tej zbrodni. Są to dwaj obywatele niemieccy, zamieszkali w Zabrzu, bracia Stefan i Paweł Zajonc, notoryczni bandyci. Na wniosek sędziego śledczego z Katowic bracia Zajoncowie zostali aresztowani w Zabrzu przez policję niemiecką i osadzeni w areszcie śledczym .

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu B. G. K.

Powaga sytuacji gospodarczej w kraju spowodowała konieczność poczynienia szybkich i śmiałych decyzyj we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej. Po przywróceniu równowagi budżetowej i zahamowania procesu kurczącej się konsumcji na rynku wewnętrznym, po przecięciu procesu systematycznego wydestylowania dewiz i złota z Banku Polskiego — stoimy przed problemem trwałego rozwoju kraju, opartego na inicjatywie prywatnej.

W obecnych warunkach niemożliwe jest zrezygnowanie z inwestycyj publicznych, które mają zapoczątkować usunięcie najjaskrawszych braków gospodarczych, oraz przyspieszyć procesy ożywienia, gdyż inwestycje publiczne stworzyć muszą drogi dla rozwinięcia inicjatywy prywatnej, która byłaby zdolna przejąć na swe barki podtrzymanie zapoczątkowanego ożywienia i dalsze jego ożywienie.

Czteroletni plan inwestycyj publicznych przewiduje wykonanie prac podstawowych w dziele komunikacji, robót wodnych, elektryfikacji kraju i budownictwie.

Rozmiary nakreślonego planu inwestycyjnego (kosztem 1.800 milj. zł) wydawać się mogą nader skromne jeżeli będziemy je mierzyć wielkiemi potrzebami inwestycyjnemi, wypływającemi ze stanu zaniedbania oraz rzeczywistem nasileniem bezrobocia o wzrastającą z roku na rok podażą nowych rąk do pracy.

Dwa naczelne zadania mają być zrealizowane przy oparciu się o równowagę budżetu państwowego oraz o stałość waluty: — zdecydowana walka z klęską bezrobocia w mieście i na wsi oraz uzupełnienie naszego ekwipunku gospodarczego, tj. wzmożenie sił produkcyjnych przedewszystkiem w oparciu o krajowe surowce i wewnętrzną konsumcję. W tym kierunku idziemy dużemi krokami naprzód.

Oryginalny wynalazek w dziedzinie lokomocji

Trzykołowy pojazd wycieczkowy

Do Urzędu Patentowego zgłoszony został dowcipnie skonstruowany model wycieczkowego pojazdu trójkołowego dla 3 — 4 osób. Konstrukcja tego pojazdu oparta jest zasadniczo na elementach składowych, zwykłych rowerów. Pojazd ten ma wiele różnych zalet, z których jednak najważniejszą jest ta, iż może być użyty przez każdego, chociażby nawet nieumiejącego jeździć na rowerze.

Na trójkołowcu tym mogą jeździć zarówno dzieci, jak i osoby w wieku starszym bez względu na płeć. Wysiłek przy poruszaniu pojazdu przy pomocy nóg jest minimalny, gdyż rozłożony jest na 3 osoby, przyczem zastosowanie do kół piast wolnoobrotowych umożliwia co pewien czas jadącym odpoczynek. Pozatem względy na pewność równowagi trójkołowca są wzięte tak daleko pod uwagę, iż równowagi nie umniejsza ani znaczniejsza pochyłość drogi, ani rozkład ciężaru osób jadących.

Celem wynalazcy tego pojazdu było umożliwienie jaknajszerszym warstwom ludności miast, które nie rozporządzają funduszami potrzebnemi na przejazd koleją lub autobusami, spędzenie dni świątecznych na świeżem powietrzu poza miastem. Pozatem trójkołowiec ten nadaje się również do użytku mieszkańców okolic podmiejskich, dojeżdżających do zajęć w mieście oraz ich dzieci do szkół, uniezależniając ich tem samem od kolei czy też autobusu.

W ten sposób koszt nabycia trójkołowca szybko się amortyzuje. Wynalazcą trójkołowca, który już ukazał się na ulicach stolicy, jest urzędnik państwowy.

Zamordował 5 żon ukąszeniem jadowitych węży

Zbrodniarza czeka krzesło elektryczne

Nie miał jednak racji stary Ben Akiba, twierdząc, że wszystko już było na świecie. Tak potwornej zbrodni, jaką rozpatruje obecnie sąd w Los Angelos jeszcze nie było.

Ogólnie dla swych kreacyj w dziedzinie kosmetyki szanowany właściciel salonu fryzjerskiego Robert James odpowiada za usiłowanie zamordowania swej piątej żony. W jaki sposób? Posłuchajmy!

Przed sądem staje główny świadek oskarżenia, druga żona Jamesa 27-letnia kobieta robi wrażenie ruiny życiowej. Wyszła młodo za Jamesa, mając zaledwie 16 lat. Po 5 latach rozeszła się z nim. Te pięć lat z młodej kwitnącej kobiety zrobiły staruszkę. W kilka lat po ślubie, — opowiada świadek — James zaczął znosić do domu jadowite węże, pająki i skorpjony. Zdziwionej żonie oświadczył, że zdawiendawna był miłośnikiem gadów i płazów i obecnie postanowił prowadzić studja nad ich życiem. W tym celu jeden z pokojów przeznaczył na „laboratorjum“. W pokoju tym James codziennie zamykał swą żonę na dwie godziny. Przypadkowi jedynie zawdzięczać może, że nie została ukąszona. Nieszczęśliwa kobieta mdlała z przestrachu, wkońcu zapadła na ciężką chorobę nerwową. Nie mogąc znieść tortur na jakie skazywał ją mąż, wniosła prośbę o rozwód. Siwa, niczem 70-letnia staruszka, 27-letnia kobieta, drży na wspomnienie tych chwil.

Po kolei James zabił w ten sposób trzy żony. Jedna po drugiej umierały od ukąszenia jadowitych gadów. Piąta żona Jamesa wiedziała o jego „dziwnych zamiłowaniach“ jeszcze przed zamążpójściem. Brzydziła się tem, nie przypuszczała jednak, że za „zainteresowaniami“ zoologicznemi Jamesa kryje się najpotworniejsza zbrodnia. To też kiedy mąż kazał jej wejść do „laboratorjum“ dla doglądania płazów i gadów, odmówiła kategorycznie. Potworny mąż zmusił swą żonę terorem do wsadzenia nóg do skrzyni z jadowitemi wężami. Na szczęście węże nie ukąsiły jej. James rozłoszczony uporem żony i niepowodzeniem zamierzonej zbrodni, udusił ją, poczem utopił w pobliskiej sadzawce.

Wszczęte po zbrodni dochodzenie policyjne doprowadziło do ujawnienia potwornych okoliczności zbrodni. — Obecnie ważą się losy oskarżonego, którego czeka albo krzesło elektryczne, albo dom warjatów.

Już za czasów Ben Akiby skazywano ludzi na lochy z pełzającemi w nich jadowitemi wężami. Jednak dopiero w wieku najwyższych zdobyczy cywilizacji człowiek nauczył się wykorzystywać gady, jako narzędzie zbrodni.

Nowe szczegóły w aferze mysłowickiej targowicy

Przy dalszych badaniach afery mięsnej w Mysłowicach, której nici wiodą do Warszawy, wyszło na jaw, że firma, dzierżawiąca największą w Polsce targowicę w Mysłowicach, zawarła umowę z jednym z warszawskich hurtowników mięsnych, mocą której wzamian za to, że hurtownik ten zobowiązał się kierować swoje transporty świń do Mysłowic, zamiast do Sosnowca, otrzymywał od każdej sztuki nierogacizny, przychodzącej do Mysłowic, bez względu czyją ona stanowi własność, po 30 gr. od świni.

Ponieważ do Mysłowic spędza się około 100 tysięcy świń rocznie, hurtownik ten inkasował „prawem kaduka“ około 30 tys. zł. rocznie.

Umowa zawarta była od 1 września 1931 . do 31 grudnia 1944 r., t. j. na 13 lat i cztery miesiące, dając tem samem możność powyższemu hurtownikowi uzyskania w tym czasie do 400 tysięcy zł.

Samoloty przeciw rekinom

Wybrzeża australijskie są często niepokojone przez rekiny. Okoliczność ta odstrasza kuracjuszów od pobytu nad morzem. Na tem tracą, jak wiadomo, hotelarze itp.

Na interwencję czynników zainteresowanych postanowiono tedy stworzyć specjalą eskadrę patrolującą z samolotów, która będzie wykrywać stada rekinów na morzu. Po wykryciu stada utworzone będą w pobliżu wybrzeży pułapki na rekiny w postaci specjalnych sieci stalowych. Kuracjusze nadmorscy będą mogli bez obawy o swe życie pływać po morzu.

Właścicielom hotelu zarządzenie to też wyjdzie na dobre, gdyż równolegle do zwiększonej frekwencji będą mogli podnieść ceny. Koszta połowu rekinów opłacą się stokrotnie ze sprzedaży skóry, która jest artykułem bardzo poszukiwanym, a również tłuszczu i fiszbinu.

Miasto w którem żyje 1.000 psów i 4 ludzi

W północnych Indjach w miejscowości Lalsz, położonej na drodze między Morabad i Agrar mieszka obecnie tylko 4 mieszkańców oraz żyje tysiąc psów. Psy są utrzymywane na koszt Anglika, nazwiskiem Wichendcham Lalchett, którego narzeczona zmarła wskutek zatrucia się mięsem. Bogaty ten Anglik łoży cały swój majątek w utrzymanie tej miejscowości, która właściwie jest psiem miastem, gdzie tych 4 ludzi to tylko obsługa całej psiej sfory. Psy otrzymują tylko jarskie pożywienie, gdyż Lalchett chce stale zwracać uwagę całego świata, że nietylko ludzie, ale również i psy mogą się obejść zupełnie bez mięsa, nie ulegając najmniejszej degeneracji czy też innym dolegliwościom.

Epidemja w Kielcach

W Kielcach na przedmeściu Czegielnia zanotowano kilka wypadków krwawej dezynterji oraz tyfusu brzusznego Chorych przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach i poczyniono środki ostrożności.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 27 lipca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 W. co się będziemy bawili. 16.00. Koncert ork. 16.45. Podwórze i świat. 17.00 Programy lokalne. 17.50 wędką na bystrej wodzie. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital fortepianowy 19.55 Legenda o sonacie księżycowej. 20.30 Żaglówką przez Pomorze. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. Marynarki Wojennej. 22.15 Leka aud. muzyczna. 23.00 Program lokalny.

KATOWICE.

Poniedziałek, 27 lipca.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.03. Płyty gramofonowe. 6.28. Program na dzisiaj. 12.03. Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 13.15. Muzyka francuska. 14.13. Wiadomości giełdowe. 15.30. Lekcja języka polskiego. 17.00. Płyty gramofonowe. 18.00. Skrzynka ogólna. 18.10 Grelcarowa kumedja — humoreska. 18.35. Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek 28 lipca.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33. Gimnastyka. 6.50. Koncert Małej Orkiestry. 7.20. Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03. Programy lokalne 12.13. Dziennik południowy. 14.30. Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Trio Polskiego Radja. 16.45. Stefan Czarniecki — odczyt. 17.00 Koncert orkiestry symfonicznej 17.50 Na liściu wikliny — pogadanka. 18.00 Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.05 Koncert w wyk. Małej Orkiestry. 20.30. Poezja sportu — szkic literacki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55. Pogadanka aktualna. 21.00 Recital fortepianowy. 21.20. Koncert orkiestry kameralnej. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00 Program lokalny dla Warszawy.

——oOo——

3 miliony strat w kieleckiem

Ukończone zostały obliczenia szkód, wyrządzonych na terenie woj. kieleckiego przez burzę gradową, która przeszła nad Kielecczyzną dnia 12 lipca b. r. Ogółem straty wynoszą przeszło 2.500.000 zł.

Zaznaczyć należy, że dane powyższe dotyczą jedynie skutków jednej burzy, która przeszła nad Kieleckiem w dniu 12 b. m.

Ponieważ od czasu tego Kielecczyznę nawiedziło jeszcze kilka burz gradowych, straty są większe i sięgają przeszło 3.000.000 zł.

Koniec bezpłatnych podróży koleją

Termin bezpłatnych podróży dzieci koleją upływa w dniu 27 lipca br. tj. w tym dniu najpóźniej przed godz. 24-tą można rozpocząć podróż na zasadach bezpłatnego przewozu; tak rozpoczętą podróż można ukończyć bez prawa przerwy podróży, w dniu następnym.

Termin ten nie będzie przedłużony i wszelkiego rodzaju wystąpienia o przedłużenie go załatwione będą odmownie.

Proces zabójcy ś.p. dyr. Gosiewskiego

Jak donosiliśmy na 8-go sierpnia br. wyznaczono proces Aleksego Szymika o zabójstwo dyrektora Zakładu Ubezp. Społ. Gosiewskiego.

Wśród świadków wezwanych już na rozprawę znajduje się dr. Reiss z Niwki, który swego czasu złożył przeciwko Szymikowi skargę do władz prokuratorskich o groźby karalne i teror.

Dla scharakteryzowania sylwetki zabójcy wezwano jeszcze kilku urzędników z sosnowieckiej ubezpieczalni.

KRONIKA

Poniedz. 27 Lipiec

Dziś: Natalji
Jutro: Wiktora
Wschód słońca: 3.52
Zachód słońca 7.31

KRONIKA OGOLNA

— **ZARZĄD KOŁA POGOŃ ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY** urządza w dniu 2 sierpnia br. wycieczkę do Sarnowa dla członków, ich rodzin i sympatyków. Wyjazd nastąpi w dniu 2 sierpnia o godz. 5 rano z lokalu przy ul. Racławickiej 22. Koszt przejazdu platformami wyniesie około 60 groszy od osoby. Zgłoszenia i opłatę za przejazd przyjmuje sekretarjat koła do dnia 30 bm. w godzinach wieczorowych.

— **CHOROBY W SOSNOWCU** W ub tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonow: dur brzuszny 1, błonica 2, róża 2, krztusiec 1, gruźlica 12, zgonów 2.

— **WYCIECZKA PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd koła OZPR. Sosnowiec-śródmieście zawiadamia członków koła, że w niedzielę, dnia 2 sierpnia br. organizuje wycieczkę dla członków i ich rodzin w nieznane. Członkowie posiadający mundury wezmą udział w mundurach. Informacyj udziela sekretarjat związku w dn. 27 do 30 bm. w godz. od 19 do 20, Piłsudskiego nr. 8.

— **WIELKI FESTYN W KATOWICACH.** Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów urządzają 2 sierpnia, a w razie niepogody 9 sierpnia wielki festyn w Katowicach w ogrodach na Buglowiznie. — Liczne atrakcje jak: loterja, łodzie, kajaki, strzelnica, tańce, konkurs piękności, konkurs śmiechu, poczta francuska, zabawy dla dzieci, zawody baloników i wiele innych miłych niespodzianek oczekuje uczestników festynu. Łodzie i kajaki czynne już od godz. 9-ej. Przygrywać będą 5 orkiestry. Początek atrakcyj o godz. 14. Dochód przeznaczony na budowę osiedla dla dzieci pocztowców na Śląsku.

— **POWRÓT DZIECI Z KOLONIJ LETNICH W RABSZTYNIE - SANATORJUM.** Zarząd miejski w Dąbrowie oraz dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości, że powrót chłopców z kolonij letnich w Rabsztynie nastąpi w środę 29 lipca.

Dzieci odjadą pociągiem, który odchodzi z Rabsztyna o godz. 14.18, a przychodzi do Strzemieszyc o godz. 15.04, do Golonoga o godz. 15.22, do Dąbrowy o godz. 15.30, do Będzina M. o godz. 15.37, do Będzina o 15.41, zaś do Sosnowca przychodzi o godz. 15.48.

Rodzice i opiekunowie proszeni są o przybycie na dworzec po odbiór swych pociech.

— **WYJAŚNIENIE.** W związku z naszą notatką pt. „Ukarana samowola kamienicznika" p. Wójcikowa prosi nas o wyjaśnienie, że mąż jej Józef Wójcik z zajściem tem nie miał nic wspólnego i nie jest właścicielem nieruchomości.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13-13

ANGLJA — AUSTRALJA 2:0.

Rozegrany w Wimbledonie finał tenisowy o puhar Davisa, między obrońcą cennej nagrody Anglją, a zwycięzcą tegorocznych rozgrywek Australją, zgromadził w pierwszym dniu zawodów 15.000 widzów.

W pierwszej grze Austin pokonał Crawforda (Australja) 4:6 6:3 6:1 6:1.

W drugiej grze Perry rozprawił się z Quistem 6:1 4:6 7:5 6:2. Tak więc po pierwszym dniu zawodów Anglicy prowadzą 2:0 i jak się zdaje, puhar Davisa zatrzymają jeszcze na rok.

ZE SPORTU

Walasiewiczówna wyrównała rekordy światowe na 100 i 50 m.

Kwaśniewska ustaliła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem

Wczoraj na stadjonie miejskim w Czeladzi odbyły się zapowiedziane przez nas zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych naszych reprezentantek na olimpjadę w Berlinie: Walasiewiczówny, Wajsówny i Kwaśniewskiej.

Poza wyżej wymienionemi startowali we wczorajszych zawodach liczni zawodnicy i zawodniczki z klubów śląskich i z Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatni przedolimpijski start trzech czołowych zawodniczek wywołał w całem Zagłębiu duże zainteresowanie. Na stadjonie zebrało się około 2000 widzów, drugie tyle stanowiła „zielona trybuna" na wzgórzach okalających boisko.

Ustawionych na boisku zawodników na czele z trzema „gwiazdami" powitali: burmistrz Czeladzi p. Brudnicki i prezes C. K. S. p. Segno, poczem zawodniczkom i zawodnikom wręczono wiązanki kwiatów.

Z największem zaintersowaniem oczekiwano wyników, jakie uzyskają Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska.

Walasiewiczówna wyrównała rekordy światowe na 100 i 50 mtr., natomiast Kwaśniewska ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem. Wajsówna uzyskała wynik gorszy od swych poprzednich rzutów.

Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

PANIE

100 mtr.: 1) Walasiewiczówna St. Warszawianka 11,8, 2) Świątkówna Strzelec (Katowice) 13.2, 3) Różycka Stadjon (Chorzów), 4) Dybalanka CKS.

Pod koniec zawodów Walasiewiczówna startowała poraz drugi, wyrównując rekord światowy — 11,6 sek.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska Ł. K. S. 44.03 m., 2) Kubisianka Sokół (Czeladź) 28.18, 3) Kamieniecka Sokół (Katowice) 24.68.

Kwaśniewska ustanowiła nowy rekord Polski (44,03 m.), poprawiając swój poprzedni wynik o 94 cm.

50 mtr.: Walasiewiczówna 6.4 (wyrównany rekord świata), 2) Świątkówna Strzelec (Katowice). 3) Serafinówna CKS. (Czeladź), 4) Różycka Stadjon (Chorzów). 5) Dybalanka Stadjon (Chorzów), 6) Danielówna CKS.

W rzucie dyskiem Wajsówna uzyskała 43.52 m., 2) Kubisianka — 26.80 m.

Skok wdal: 1) Kamieniecka Sokoł (Katowice) 4.36, 2) Świętkówna Strzelec 4.28, 3) Serafinówna CKS. (Czeladź) 3.88, 4) Różycka Stadjon (Chorzów) 3.87, 5) Machniewska CKS. 3.52.

PANOWIE:

200 mtr.: 1) Krawczyk Stadjon (Chorzów) 24.6, 2) Chorzelski Sokół (Czeladź) 24.8, 3) Rakocz Stadjon (Chorzów).

800 mtr. 1) Jonik Stadjon (Chorzów) 2:11,5, 2) Hytryk Sokół (Czeladź) 2:13,1, 3) Godula Stadjon (Chorzów) 2:14, 4) Legawiec Sokół (Czeladź), 5) Kowalski CKS, 6) Grzega RKS. (Mysłowice).

100 mtr.: 1) Puzio Sokół (Czeladź) 11.9, 2) Goj Stadjon (Chorzów) 12,1, 3) Chorzelski Sokół (Czeladź) 12,2, 4) Mucha.

Dysk: 1) Praski Strzelec (Katowice) 40.22, 2) Juszczyk Strzelec (Sosnowiec) 34.53, 3) Mucha CKS. (Czeladź) 34.30.

Poza konkursem Praski uzyskał 41.41 m., bijąc rekord Śląska.

Skok wzwyż: 1) Kroemeke Stadjon (Chorzów) 173, 2) Mucha CKS. (Czeladź) 160, 3 i 4) Wirek i Włodek Sokół (Czeladź) po 155.

5.000 mtr.: 1) Nowak Stadjon (Chorzów) 17:10,7, 2) Kawecki RKS. (Mysłowice) 18:12.8.

Skok o tyczce: Mucha (CKS) — 3.57 m., 2) Hytryk (Sokół Czeladź) — 3.17.

Organizacja zawodów sprawna.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach pp.. kierownik zawodów — Pawełczyk, sędzia główny — Szydło, starter — — inż. Gerstman, kierownik biegów — Herich, kierownik skoków — Winkler, kierownik rzutów — Depta,

Sędziowie pp.: Jeziorowski, Tomala, Banaszek, Kozioł, Halemba, Kałuża, Stawiński i Parzniewski.

Przed zawodami odbyły się zawody piłkarskie (szóstkowe) pomiędzy CKS a Iskrą z Siemianowic, zakończone remisem 3:3 (1:0).

O wejście do ligi państwowej

SKODA (Warszawa) — BRYGADA (Częstochowa) 2:1 (0:2).

Skoda już w 2 min. prowadziła 2:0, uzyskując dwie bramki główką przez Zbroję i Skawczyńskiego.

Bramkę dla Brygady zdobył w 29 min. po przerwie Heine.

H. C. P. (Poznań) — GRYF (Toruń) 3:1 (2:0).

W Poznaniu mistrzowie okręgu poznańskiego i pomorskiego spotkali się w meczu o wejście do ligi.

Wygrał mistrz okręgu poznańskiego HCP. w stosunku 3:1 (2:0).

ŁTSG. — UNJA (Lublin) 3:1 (3:1).

W Łodzi mistrz Lublina zmierzył się w meczu o wejście do ligi państwowej z ŁTSG., ponosząc porażkę w stosunku 3:1.

Bramki zdobyli Vojgt, Hulecki 2. Dla Lublina prawy łącznik.

CRACOVIA — POLONJA (Przemyśl) 3:1
W. K. S. ŚMIGŁY - WKS GRODNO 5:3

Piłka nożna w Zagłębiu

Wczoraj odbyły się w Zagłębiu nieliczne koleżeńskie spotkania piłkarskie, których wyniki są następujące:

SARMACJA — BRYNICA 5:1 (3:1).

W Będzinie Sarmacja pokonała czeladzką Brynicę w stosunku 5:1 (3:1). — Bramki dla gospodarzy zdobyli: Michalak — 2, Płachta, Dydak i Widerak po 1. Dla Brynicy prawoskrzydłowy.

W przedmeczu Sarmacja II przegrała z Victorją w stosunku 0:3 (0:1). Bramki strzelili: Mosur — 2, Gwóźdź — 1. Victorja grała naogół słabo. Wyróżnili się na boisku: Gwóźdź i Luty. Ślusarek niewykorzystał jedenastki.

ZEW — NAPRZÓD (Katowice) 2:3.

Na własnem boisku w Niemcach Zew uległ katowickiemu Naprzodowi w stosunku 2:3.

Dlaczego Heljasz nie pojedzie na Olimpjadę?

Sprawa wykluczenia z grupy olimpijskiej polskiego miotacza Heljasza, który ostatnio przekroczył minimum olimpijskie i zasadniczo wynikiem 15 m. i 99 cm. kwalifikującym go na jedno z pierwszych miejsc na Olimpjadzie zasłużył sobie na wyjazd — żywo zainteresowała opinję publiczną. Heljasza postanowiono nie wysyłać do Berlina. Onegdaj Komitet Olimpijski jeszcze raz zbadał sprawę. W wyniku obrad postanowiono jednogłośnie Heljasza nie zaliczyć do składu olimpijczyków motywując swą decyzję względami następującemi:

1) Heljasz na mocy relacji przedstawicieli Polskiego Zw. Lekkoatletycznego wykazywał wyjątkową niekarność w stosunku do zarządzeń Związku w ostatnich latach (niobecność na zawodach międzynarodowych z udziałem zawodników amerykańskich, odmowa wyjazdu na mistrzostwa Anglji) jak i w czasie przygotowań przedolimpijskich (niestawienie się dwukrotnie na eliminację, tryb życia, który zadecydował o usunięciu go z drużyny olimpijskiej).

2) Polski Komitet Olimpijski stanął na stanowisku, zajętem przez prezesa PZLA. i kierownika olimpijskiej drużyny lekkoatletycznej, że bez względu na wartość czysto sportową zawodnika, momentem decydującym o wysłaniu na Olimpjadę musi być przedewszystkiem wartość moralna zawodnika, bezwzględna karność i posłuszeństwo.

3) Ponieważ dotychczasowe doświadczenie z Heljaszem, potwierdzone niestety przez ostatni incydent z lekarzem olimpijskim nie dawały żadnej gwarancji, że Heljasz dotrzyma przewidzianych regulaminem olimpijskim wymogów — P. K. Ol. postanowił nie wysyłać go na Olimpjadę.

4) Ponadto zaznaczyć należy, że Heljasz po ostatnim incydencie z kpt. Rettingerem objawił wyraźny brak dobrej woli i lojalności, odmawiając przeproszenia lekarza polskich olimpijczyków.

Czy dojdzie do rozłamu w polskiem piłkarstwie?

Wczoraj odbyć się miał w Chropaczowie mecz piłki nożnej pomiędzy wicemistrzem Śląska KS. Czarni z Chropaczowa i mistrzem Polski KS. Ruch Wielkie Hajduki.

Zawody nie doszły jednak do skutku, gdyż zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej w Warszawie zawiadomił w sobotę wieczór telegraficznie kierownictwo Ruchu, iż nie zezwala na rozegranie Ruchowi meczu.

Jak się dowiadujemy, postępowanie P. Z. P. N. w stosunku do klubów śląskich, a przedewszystkiem drużyn ligowych, jak KS. Ruch, KS. Śląsk i Ks. Dąb spotkało się na Śląsku z ostrym protestem wśród całego społeczeństwa piłkarskiego.

Jedno ze śląskich pism podaje, iż w razie gdy PZPN. nie zmieni swego postępowania w stosunku do klubów śląskich, kluby te wraz z 3 klubami ligi państwowej wystąpią z PZPN. i utworzą własny związek, do którego mają zgłosić swój akces m. in. kluby krakowskie i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zanosi się więc na bardzo poważny rozłam w naszem piłkarstwie.

WYŚCIGI KOLARSKIE w SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyły się szosowe wyścigi kolarskie przy udziale zgórą 50 zawodników.

W kategorji licencjonowanych (100 klm.) pierwsze miejsce zdobył Wygięda (Stadjon — Chorzów) 2:57, 2) Pochwalski (Unja) 2:37.2.

W kategorji nielicencjonowanych (50 klm.) 1) Kopczyński (U) 1:22, 2) Niepoń (Unja) 1:22,2, 3) Nalezniak (Unja) 1:23.

ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI 11:2.

W Katowicach zakończony został mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego.

Ogólny wynik spotkania 11:2 na korzyść polskiego Śląska.

Szampańska olimpijka

Niezwykły incydent z Eleanor Holm

Onegdaj amerykańska reprezentacja olimpijska przybyła do Berlina.

* * *

Na kilka godzin przed przybyciem do Hamburga okrętu „Manhatten", wiozącego amerykańską reprezentację olimpijską zarząd amerykańskiego komitetu olimpijskiego pod przewodnictwem prezesa Brundage, powziął sensacyjną uchwałę o usunięciu jednej z najlepszych pływaczek świata Eleanor Holm z amerykańskiej reprezentacji olimpijskiej.

Eleanor Holm - Jarret, w czasie pobytu na statku, stale się upijała twierdząc, że szampan należy do jej metod treningowych i wszelkie upomnienia prezydenta komitetu olimpijskiego pozostawały bez skutku.

Natychmiast po przybyciu do portu p. A. Brundge polecił pływaczce udać się spowrotem do Ameryki na okręcie „Bremen".

Eleanor Holm nie usłuchała jednak tego zarządzenia i wraz z amerykańską reprezentacją olimpijską przyjechała „prywatnie" do Berlina. Ma ona nadzieję, że komitet olimpijski, po poprzedniej ostrej uchwale, zmieni swą decyzję po wyrażeniu przez nią żalu za zachowanie się jej na okręcie. Pozatem cała amerykańska reprezentacja pływacka Ameryki zwróciła się z prośbą do amerykańskiego komitetu olimpijskiego o ułaskawienie zawodniczki

* * *

Zarząd amerykańskiego komitetu olimpijskiego odrzucił petycję pływaków amerykańskich o ułaskawienie Eleanor Holm - Jarret, usuniętej z drużyny olimpijskiej ze względu na pijaństwo. Na jej miejsce amerykański komitet olimpijski wyznaczył na 100 m. nawznak Edith Motridge.

Eleanor Holm definitywnie więc nie wystąpi na Olimpjadzie.

SCHMELING WALCZY Z BRADDOCKIEM O TYTUŁ MISTRZA ŚWIATA.

Przed kilku dniami rozpoczęły się pertraktacje w sprawie rozegrania meczu o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy oficjalnym mistrzem świata Jamesem Braddockiem a Maxem Schmelingiem. Pertraktacje napotykają na duże trudności, niemniej amerykańska komisja bokserska oświadczyła oficjalnie, że jedynym kandydatem do tytułu mistrza świata jest obecnie wyłącznie Schmeling i tylko mecz Schmeling — Braddock będzie miał decydujące znaczenie dla tytułu mistrza świata.

Wesoły Kącik

SUROWE OBYCZAJE.



Kąpiel propagandowa członków związku przeciwników nowoczesnych kostjumów kąpielowych.

SZCZĘŚCIE.

— Dzisiaj ubiega 25 lat od chwili, gdy zacząłem pracować u pana!

— No, widzi pan, jakie ma pan szczęście. Nie każda firma istnieje tak długo.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Marja Kokosińska wydany przez Magistrat w Sosnowcu.



151.

XXXI.

Misticot, ukryty w krzaku też na wprost Vandama, rozgarnął drżącą ręką gałęzie, ażeby widzieć lepiej. Spostrzegł Arnolda wciąż idącego naprzód.

Doszedłszy do granicy, oznaczonej suchą gałęzią, spólnik Verriera zatrzymał się i wycelował w bezbronnie stojącego przeciwnika, od którego dzieliła go tak mała odległość, iż zdawało się niepodobieństwem chybić w żyjącą tę tarczę.

Upłynęła chwila, która zdała się być nieskończonością dla widzów tej sceny.

— Strzelajże pan.... lecz strzelaj!— wołali razem czterej świadkowie.

Zamiast nacisnąć kurek, Desvignes wyżej broń podniósł.

— Co pan robisz? — zawołał Vandame. — Masz prawo mnie zabić.. ale mnie nie dręczyć... Zabij mnie natychmiast, ponieważ masz moje życie w swem ręku.

— Pańskie życie jest w mojem ręku... to prawda — odrzekł Desvignes. Świadkowie stwierdzić to mogą Nie strzelę jednak... ponieważ nie chcę cię zabić, na teraz przynajmniej.

— Nie przyjmę od ciebie żadnej łaski! — zawołał gwałtownie Vandame.

— Nie chodzi tu o łaskę, jakiej nie mam zamiaru panu ofiarować ale o odroczenie sprawy, jakie przyjąć pan musisz!

— Jakie odroczenie... co to znaczy? — zawołał Vandame zdumiony.

— Rzecz bardzo prosta... — odparł nikczemnik. — Twoje życie do mnie należy, wszak sam to powiedziałeś przed chwilą. Podoba mi się nie odbierać ci go dziś... lecz w dniu, w którym go zażądam, oddać je musisz, jeżeli jesteś człowiekiem honoru!

— Ależ to haniebne.. to bezrozumne! — zawołał porucznik. — Nie chcę zawdzięczać panu ani jednej minuty mojego życia... Zabij mnie natychmiast!

Desvignes wyjmując zwolna nabój z pistoletu, odrzekł spokojnie jak gdyby chodziło o rzecz najzwyklejszą w świecie:

— Zabiję cię w dniu i godzinie, w której mi się podoba.. Jestem twoim wierzycielem... Zażądam według mej woli wypłaty należności.

Oficerowie, świadkowie i przyjaciele Vandama nie chcieli przyjąć podobnie wstrętnej propozycji.

— Odrzucamy pański warunek... nie godzimy się na to — wołali.

— Mało mnie to obchodzi, czy go panowie przyjmujecie, lub odrzucacie — odrzekł Desvignes. — Moja wola jest niewzruszoną... — nic jej nie zmieni. Chcę, aby pan Vandame sam odniósł pannie Verriere list i portret, jakie według jego własnego wyrażenia miał przesłać jej z pożegnaniem.

— Nie chodzi nam o pańską wolę.. o to, co się panu podoba — rzekł jeden z oficerów; a jednym z tychże jest powstrzymanie pańskiej nienawiści i zemsty, jaka nam potworną się wydaje. Służyło panu prawo strzelać do swego przeciwnika w pojedynku, według zasad ustanowionych. Gdybyś jednak poważył się z tej broni, jakiej dziś nie użyłeś, strzelić do pana Vandame później, nie byłbyś natenczas prawnie i honorowo walczącym, ale poprostu stałbyś się mordercą, zbrodniarzem!

— Takie są pańskie zapatrywania? — odparł szyderczo Desvignes. — Moje są całkiem inne.

— Tem gorzej, panie, ponieważ jestem pewien, że wszyscy uczciwi ludzie podzielą me zdanie.

— Dość sprzeczki!.. — zawołał nagle Vandame. — Pan Desvignes chce wznowić starą sytuację ze zużytych melodramatów.. Niech działa według swej woli. Uznaję go za pana mej egzystencji i proszę was, wpiszcie to jego oświadczenie do protokułu.

— Nigdy! — zawołali razem czterej świadkowie.

— Wpisywać do protokułu podobne oświadczenie, byłoby to niczem nie usprawiedliwione bezprawie — zawołał Berthier. — Odłaczam się od mego klienta w tem, co się tyczy deklaracji, nie przyjmując odpowiedzialności za jego dalsze czyny.

— Ja ci też ich bynajmniej narzucać nie chcę, mój drogi Berthier — zawołał Desvignes z ironją. — Układajcie sobie wasz protokuł, jak tylko wam się podoba, to jednak w niczem nie zmieni położenia rzeczy. Ja jestem wyłącznym panem życia porucznika Vandame, mam prawo mu go odebrać. Nadużycie tego prawa jest rzeczą mojego sumienia.

— A także i sądu... — wtrącił jeden z przyjaciół porucznika

— Sądu? — powtórzył Desvignes; — niech i tak będzie. — Nie obawiam się go bynajmniej, ponieważ wasza skarga, panowie, stałaby się dla mnie uniewinnieniem, i triumf zjednałaby mi.

— Spotkamy się na stacji.. — rzekł Berthier do jednego z przyjaciół Vandama. — zjemy tam razem śniadanie i spiszemy protokuł przed udaniem się w drogę do Paryża.

— Jesteśmy na pańskie rozkazy.. — odrzekli obaj oficerowie.

Vandame ze świadkami oddalił się; Desvignes ze swymi szedł w odległości około pięćdziesięciu kroków za pierwszymi.

— Wiesz pan, że jesteś za wspaniałomyślny.. — niech cię czarci porwą! — mruknął Berthier. — Dlaczego jednak nie chciałeś strzelić do swego przeciwnika?

— Szło mi o udzielenie małej nauki temu jegomościowi. Dałem mu ją... wystarcza mi.

— O! lekcja to twarda.. bezwątpienia! Obecnie, po tem, co nastąpiło, jedno tylko pozostaje porucznikowi Vandame...

— Cóż takiego?

— Zostawić panu wolne pole działania, a samemu pojechać na plac wojny do Tonkinu.

— Podzielam pańskie zdanie i myślę, że tak uczyni.

Desvignes kazał podać śniadanie w restauracji sąsiadującej z tą, do której wszedł Vandame z oficerami, a podczas gdy je przyrządzano, udał się na stację w zamiarze wysłania depeszy do Verriera, jak to przyobiecał.

Zawód go tam jednak oczekiwał.— Przystanek ów, będąc stacją trzeciorzędną, nie mógł się podjąć wysłania depeszy. Dla zatelegrafowania więc potrzeba byłoby posłać do wsi, położonej blisko o kilometr odległości, gdzie znajdowało się biuro poczt i telegrafów.

d. c. n.

Wydawca Helena Mesztorska · Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1 · Redaktor odp. Tadeusz Lipski